

Strona znajduje się w archiwum.

284 policjantów odsuniętych od obowiązków

25 maja 2007 roku władze Meksyku czasowo odsunęły od wykonywania obowiązków 284 najwyższych rangą oficerów policji federalnej w celu poddania ich ewaluacji psychologicznej.

Testy, obejmujące również badanie wykrywaczem kłamstw, miały na celu wykazanie, że policjanci skierowani do walki z kartelami narkotykowymi nie będą skorumpowani, a także wyeliminowanie tych osób, które współpracują z przestępcami, w szczególności z handlarzami narkotyków. Sprawdzeniu poddane zostały również rodziny i



przyjaciele oficerów, jak również ich konta bankowe.

Ponieważ zorganizowana przestępczość w Meksyku rozwija się dzięki protekcji oficerów federalnych postanowiono, że osoby, które negatywnie zaliczą testy - stracą pracę, natomiast ci z policjantów, którzy otrzymają najlepsze rezultaty, zostaną awansowani na lokalnych i federalnych szefów policji.

Rozwiązanie to przyszło w momencie, kiedy Meksyk zyskał sobie przydomek "Nowej Kolumbii". Minister Bezpieczeństwa Publicznego, Genaro Garcia Luna, tuż przed wprowadzeniem testu oświadczył, że działania te są wymierzone w przerwanie dróg przemytu narkotyków na terytorium Stanów Zjednoczonych.

Od objęcia władzy w grudniu 2006 roku, konserwatywny prezydent Filipe Calderon, który pracował z władzami Stanów Zjednoczonych nad

ekstradycją szefów karteli, wysłał 24 tysiące żołnierzy i policji w najbardziej niebezpieczne miejsca, w których handlarze narkotyków demonstrowali, na niespotykaną dotąd skalę, swoją władzę. Działania te mają swoich przeciwników i zwolenników. Pierwsi twierdzą, że decyzja Calderona świadczy o świadomości korupcji w jej najczarniejszych objawach. Drudzy są przekonani, że mimo, iż działania te znajdują się na pierwszych stronach gazet, to ich medialność wcale nie wpływa na zmniejszenie problemu. Jednak impulsem do działań prezydenta było zamordowanie w wyniku wojen narkotykowych 1300 osób tylko na przestrzeni jednego roku.

284 usuniętych oficerów służyło w Federalnej Policji Prewencyjnej i Federalnym Biurze Śledczym. Władze Meksyku często odsuwały policjantów od zadań, wprowadzono również system rotacyjny w celu ograniczenia korupcji. Po

raz pierwszy zdecydowano się jednak na ogólnokrajowe posunięcie wymierzone w najważniejszych oficerów.

Ekspert bezpieczeństwa narodowego w Mexico City, Ana Maria Salazar, która pracowała w Ministerstwie Bezpieczeństwa i współpracowała z administracją prezydenta Clintona powiedziała: "Myślę, że konieczne są tak dramatyczne kroki w walce z korupcją. To, co należy teraz zrobić, to wysłać sygnał do tych poniżej, by nikt nie mógł czuć się bezkarny".

Garcia Luna powiedział z kolei, na konferencji prasowej, że usunięcie prawie 300 oficerów jest częścią narodowego planu, który ma wprowadzić etykę, dyscyplinę i przejrzystość. Dla niektórych obserwatorów, np. Irmey Sandoval z Laboratorium Dokumentacji i Analiz nad Korupcją i Przejrzystością, władze kierują się tą samą logiką, która jest stosowana w działaniach

militarnych, traktując wszystkich jako podejrzanych.

Mimo, iż usunięcie prawie 300 policjantów przykuło uwagę opinii publicznej, nie była to akcja jednostkowa. W 2008 roku podobny los spotkał 11 tysięcy 500 urzędników państwowych. Część z nich z powodu korupcji straciła pracę, inni zostali ukarani grzywną. Dochodzeniem objęto również 40 ludzi z biura Prokuratora Generalnego i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, niektórych oskarżono o przyjmowanie pieniędzy od mafiosów w zamian za tajne informacje. Wśród nich jest Noe Ramirez Mandujano, szef SIEDO - elitarnego Wydziału do Walki z Przestępczością Zorganizowaną. W 2008 roku został oskarżony o przyjmowanie miesięcznie 500 tysięcy dolarów od Gangu Pacyfik.

Źródła: news.bbc.co.uk;
report.globalintegrity.org
;
flacso.org;

edition.cnn.com